



The best of PL  
*Racibórz*

# BASZTA I MURY OBRONNE



Baszta od wielu lat jest symbolem Raciborza. Zdobi logo miasta i logo obchodów 900-lecia (1108-2008). W 2007 roku, wraz ze stylizowaną na rzekę Odrę wstęgą w tle, umieszczono ją na rewersie dwuzłotowej monety „Racibórz” z serii „Historyczne miasta Polski”, wyemitowanej w nakładzie miliona sztuk przez Narodowy Bank Polski.

Basztę wzniesiono w 1574 roku w stylu renesansowym. To jedyne, poza murami, zachowane stałe elementy miejskich fortyfikacji. Wieńczy ją attyka z otworami strzelniczymi i czterema wieżyczkami. Budowla dawała schronienie obrońcom. Pełniła również rolę wieży więziennej. Z zachowanych wzmianek wiadomo, iż znajdował się tu „zimny pokój”, w którym na podłodze wyścielonej źdźbłem słomy, przetrzymywano aresz-

tantów. W XVII wieku trafili tu na kilka zimowych miesięcy krnąbrni mistrzowie masarscy, których magistrat oskarżył o zawyżanie cen.

Przy baszcie zachował się fragment gotyckich murów obronnych, istniejących w Raciborzu już w 1299 roku. System fortyfikacji starego miasta rozbudowano w XIV wieku. Umieszczono w nim szereg baszt obronnych i trzy bramy. Przed murami wykopano głęboką fosę. Obwarowania wzmocniono w 1663 roku w związku z niebezpieczeństwem najazdu tureckiego. Od XVIII wieku były sukcesywnie likwidowane. W latach 1764-1771 zasypało fosę. Współcześnie fragmenty starych fortyfikacji można oglądać przy ulicach: Basztowej, Batorego, Drzymały, Lecznicznej i Drewnianej.



# KAPLICA ZAMKOWA - PERŁA GOTYKU



Fot. Bolesław Stachow

Pierwsza wzmianka o grodzie raciborskim pochodzi z 1108 roku. Z Kroniki Galla Anonima dowiadujemy się, że został wówczas odbity z rąk Morawian przez wojska księcia Bolesława Krzywoustego. Stał się siedzibą polskiego kasztelana, a w II połowie XII wieku dworu Mieszka zwanego Płatonogim, pana na Raciborzu i Opolu, władcy Polski. Po nim rezydowali tu

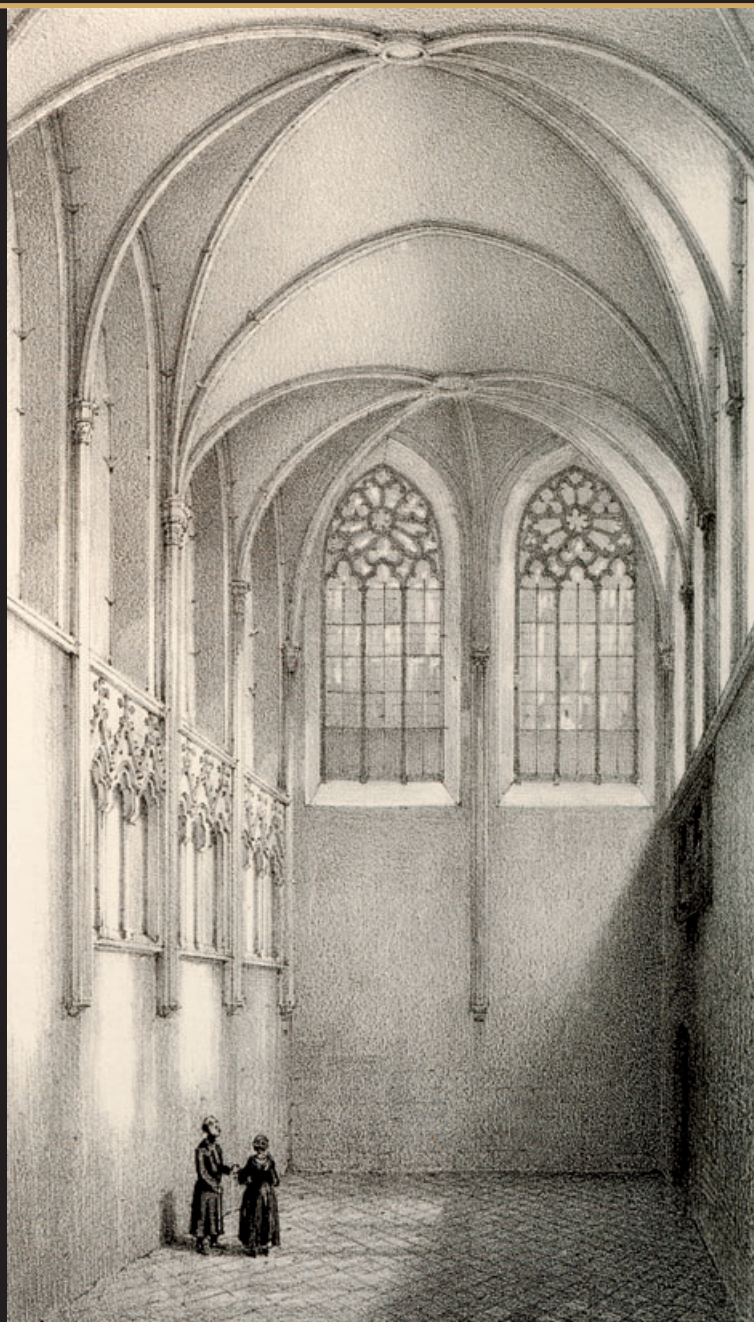
kolejni książęta górnośląscy, w tym Kazimierz, dziad króla polskiego Władysława Łokietka.

W I połowie XIII wieku, na miejscu drewniano-ziemnego założenia grodowego z czasów plemienia Goleźyców, wzmiankowanych na kartach *Geografa Bawarskiego* (845 rok), rozpoczęto wznoszenie pierwszych partii murowanych raciborskiego zamku. Około 1290 roku książę Przemysław zlecił budowę gotyckiej kaplicy, która otrzymała wezwanie św. Tomasza Becketa z Canterbury, angielskiego męczennika, który zginął z rąk króla Henryka II. Wezwanie upamiętnia spór między biskupem wrocławskim Tomaszem II a księciem Henrykiem IV Probussem, którego finał, opisany przez Jana Długosza na

łamach *Roczników, czyli kronik sławnego Królestwa Polskiego*, rozegrał się w Raciborzu. Zamek, w którym schronił się biskup, oblegały wojska Probusa. Ostatecznie doszło do pojednania hierarchów, a wdzięczny za to biskup ustanowił przy kaplicy kolegiatę. Kanonicy przebywali tu do 1416 roku.

Wytrawni znawcy historii sztuki nie mają wątpliwości, że dwupoziomowa gotycka kaplica to najcenniejszy taki obiekt w Polsce. Nazywana jest perłą górnośląskiego gotyku bądź też – ze względu na podobieństwa do słynnej paryskiej kaplicy - śląską Saint-Chapelle. Zachowało się w niej piękne sklepienie krzyżowo-żebrowe, sedilia (ławy) kanonickie oraz oryginalna kamieniarka okienna. Ze starych przekazów wiadomo, że niegdyś przechowywano tu i czczono święte relikwie, najprawdopodobniej szczątki kanonizowanego biskupa z Canterbury.

W latach 80. XX wieku, w sygnaturce na dachu kaplicy, znaleziono pochodzącą z połowy 19. stulecia mapę, na której budowniczy Schneider zaznaczył tajemne przejście prowadzące pod Odrą z zamku do klasztoru sióstr dominikanek p.w. Św. Ducha. Wejście do lochu znajduje się w przyziemiu starej baszty, skrytym pod południowo-wschodnim narożem dziedzińca zamkowego.



z arch. WAW

# KOŚCIÓŁ ŚW. JAKUBA – PIERWSZE POLSKIE ZDANIE

W 1241 roku ziemie południowej Polski najechały hordy mongolskie. Do decydującego starcia z wojownikami Czyngis-chana doszło pod Legnicą. Wojska polskie poniosły tam druzgocącą klęskę. Zginął głównodowodzący książę Henryk Pobożny. Bez większych strat z pola bitwy uszły jedynie hufce opolsko-raciborskie księcia Mieszka II Otyłego.

Z pogromu ocalał również Jan Iwanowic, przyboczny rycerz księcia Henryka. Dotarł do Raciborza, gdzie jego relację z tragicznych wydarzeń pod Legnicą spisał w kronice klasztornej przeor raciborskich dominikanów Wincenty z Kielczy, sławny z autorstwa dwóch żywotów św. Stanisława oraz hymnu *Gaude Mater Polonia*. Kronika uważana jest dziś za zaginioną, ale w XV wieku skorzystał z niej kanonik krakowski i sławny dziejopisarz Jan Długosz. Z źródła tego przeniósł na karty *Roczników*, czyli *kronik sławnego Królestwa Polskiego* ostatnie słowa ginącego pod Legnicą księcia Henryka. Brzmiały: *gorze szo nam stalo, czyli przytrafiło się nam nieszczęście*. Władca wypowiedział je widząc uchodzące z pola bitwy wojska górnośląskie. To najstarsze polskie zdanie, o prawie 30 lat wcześniej-

sze od pochodzącej z 1270 roku zapiski w słynnej *Księdze Henrykowskiej*.

W 1241 roku, kiedy Wincenty spisywał relację Iwanowica, dominikanie raciborscy nie mieli jeszcze kościoła i klasztoru. Rezydowali najpewniej w domu mieszczańskim, sprawując posługę w małej kaplicy, na miejscu której, między 1246 a 1258 rokiem, wzniesli kościół św. Jakuba, a obok klasztor. Konwent istniał do 1810 roku, kiedy to został zniesiony przez Prusaków. Zabudowania klauzury rozebrano, ale gotycki kościół przetrwał do dziś w północno-wschodnim narożu Rynku., w kształcie po odbudowie z pożaru w 1300 roku. Z klasztoru dominikanów raciborskich pochodzi słynny, bogato zdobiony graduał z około 1500 roku, przechowywany obecnie w Muzeum.





# KOŚCIÓŁ ŚW. JANA CHRZCICIELA – SANKTUARIUM JEZUSA BOLEŚCIWEGO

Pierwsza wzmianka o kaplicy św. Jana na Ostrogu pochodzi z 1307 roku. Pierwotnie był to kościół drewniany, a obecny murowany wzniesiono w latach 1856-1860 według projektu architekta Wincentego Statza z Kolonii. Jest to jedna z ładniejszych górnośląskich świątyń neogotyckich, wzorowana na XIII-wiecznej katedrze we Fryburgu Bryzgowijskim w Badenii-Wirtembergii (Freiburg im Breisgau), uważanej za arcydzieło średnio-wiecznego gotyku.

W XIX i XX w. kościół na Ostrogu był celem licznych pielgrzymek przed łaskami słynący obraz Jezusa Boleściwego, umieszczony w zwieńczeniu bocznego ołtarza św. Krzyża. Malowidło na desce z końca XVII bądź początku XVIII wieku jest dziełem anonimowego autora, wzorowanym na twórczości włoskich mistrzów Il Volterra no oraz Palloniego. Niezwykle sugestywne i przerażające oblicze Jezusa, ukazującego ranę w swoim boku, sprawiło, że w 1827 roku, z fundacji rodziny książąt von Ratibor, wykonano kopię obrazu o znacznie łagodniejszym obliczu Zbawiciela. Umieszczono ją w ołtarzu głównym, pod kunsztownym malowidłem Jana Bochenka, przedstawiającym chrzest Jezusa w Jordanie.

Kult Jezusa ostrogskiego, zwanego Raciborskim Cierpiętnikiem, i cuda, które za Jego wstawiennictwem się tu doko-

nały, poświadczają liczne przekazy źródłowe oraz wota dziękczynne. Słynny polski podróżnik i etnograf Lucjan Malinowski stawiał Ostrog obok sanktuariów w Piekarach Śląskich i Częstochowie.

W transepcie kościoła zwracają uwagę przepiękne witraże z około 1900 roku, wykonane przez renomowane pracownice Otto Lazara z Raciborza oraz mistrza Franza Borgiasa Mayera z Monachium. To unikalne w skali Śląska dzieła. IkonoGRAFIA przedstawienia z witrażu Lazara obejmuje: św. Annę z dziewczecą Maryją, św. Edwarda króla niosącego mężczyznę na plecach, św. Katarzynę z kołem oraz św. Stanisława biskupa z Piotrowinem. Poniżej postaci znajdują się: tarcza z inskrypcją „Bogu na chwałę”, herb książąt von Ratibor, herb Raciborza i godło Polski. Firma z Monachium wykonała natomiast niezwykle sugestywny „Sąd ostateczny”.







Fot. WAW



Fot. Bolesław Stachow

# MUMIA EGIPCJANKI – DAR EKSCENTRYCZNEGO BARONA

Około 1860 roku bogaty żydowski bankier, baron Anzelm von Rothschild, pan na Chałupkach i Szilerzowicach, odbył podróż do Egiptu, skąd przywiózł liczne pamiątki, w tym kompletny pochówek Egipcjanki, który miał być prezentem dla jego narzeczonej. Osobliwy podarek, jak wieść niesie, został odrzucony. Mimo to w szilerzowickim pałacu, w obecności gości Rothschilda, sprosznionych na towarzyski wieczór, otwarto dwa sarkofagi, rozcięto kartonaż, a wyciągnięte z niego zabalsamowane ciało odwinęto z bandażu.

W 1864 roku baron postanowił pozbyć się pamiątki z podróży, dzięki czemu mumia trafiła do gabinetu starożytności królewskiego ewangelickiego gimnazjum w Raciborzu, które działało w murach starej klauzury dominikanek. W 1927 roku zabytek przejęło formalnie nowo powstałe Muzeum Miejskie, zajmujące sąsiadujący z gimnazjum dawny kościół dominikanek. Przez kilkanaście lat toczyło jednak spór z muzeum w Gliwicach, które wypożyczyło mumię i nie chciało jej zwrócić do Raciborza. Uczyniło to dopiero w 1934 roku.



Starożytny eksponat szczęśliwie przetrwał II wojnę światową.

Zabandażowana do połowy mumia, sarkofagi i bogato zdobiony, niezwykle kolorowy kartonaż a także trzy oryginalne urny kanopskie na wnętrzności zmarłych, sprowadzone przed wojną z Muzeum Starożytności w Berlinie, stanowią dziś największą atrakcję raciborskiego Muzeum, ściągającą rokrocznie tysiące turystów. Stała ekspozycja pod tytułem *W krainie Ozyrysa* znajduje się w murach poddominikańskiego kościoła św. Ducha.

Prowadzone nad raciborską mumią badania naukowe, w tym przez sławę niemieckiej egiptologii Karola Ryszarda Lepsius, pozwoliły ustalić, że Egipcjanka żyła w czasach XXII dynastii (946-722 p.n.e). Miała na imię Dżed-Amonet-ius-anch, co oznacza: bogini Amonet powiedziała ona będzie żyć. Była zamożną mężatką, prawdopodobnie córką kapłana i balwierza z Teb. Zmarła młodo w wieku około 20 lat. Przyczyną śmierci, jak wykazały współczesnej badania rentgenologiczne, były najprawdopodobniej komplikacje ciążowe.



Fot. Marek Krakowski - Muzeum Racibórz

# NEKROPOLIA PIASTÓW I PRZEMYŚLIDÓW

Według starych przekazów, dawny klasztorny kościół dominikanek p.w. Św. Ducha kryje nie tylko szczątki zakonnic i dobrodziejów ich konwentu, lecz również groby władców górnośląskich z rodu Piastów i Przemyślidów. Na pochówki natrafiono podczas prac archeologicznych w latach 90. XX wieku. Prowadzone przez kilka lat badania w prezbiterium świątyni oraz na miejscu nieistniejącej już kaplicy św. Dominika (przylegała do północnej ściany kościoła) odkryto kilkanaście krypt ze szczątkami kobiet i mężczyzn oraz dzieci.



Fot. Marek Krakowski - Muzeum Racibórz

Do najciekawszych należały księżęce pochówki z kaplicy św. Dominika, należące najprawdopodobniej do rodziców i rodzeństwa świątobliwej Ofki Piastówny, córki księcia Przemyśla, przeoryszy raciborskich dominikanek. W prezbiterium z kolei odkryto grób księcia Walentyna Przemyślidy, ostatniego przedstawiciela tego rodu władającego Raciborzem, zmarłego w 1521 roku. Symbolem końca dynastii był złamany miecz odnaleziony w grobowcu władcy.

Odkrycia w prezbiterium zaadaptowano na potrzeby ekspozycji muzealnej, pokazującej wnętrza średniowiecznych grobowców. Stanowi ona unikat w skali kraju. Wzbogacona została szeregiem zażytków odnalezionych w grobach, między innymi medalikami, krucyfikami czy elementami strojów.

Rangę znalezisk w dawnym kościele św. Ducha podnoszą efekty badań prowadzonych tu przez krakowskich antropologów. Na czaszkach pogrzebanych w świątyni kobiet zidentyfikowano szereg przypadków rzadkiej genetycznej choroby określanej nazwą HFI (*Hyperostosis frontalis interna*). Dwie z czaszek należały do krewniaczek, co uznano za światowy ewenement, omawiany później na prestiżowych międzynarodowych sympozjach antropologicznych.





# SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ – SOBIESKI PROSI O ZWYCIĘSTWO

Legenda głosi, że mążny Szczepan z Raciborza objął wartę na przedmieściach z rozkazem zaalarmowania mieszczan w razie najazdu husytów. Kiedy nieopatrznie zasnął pod wielkim dębem, został pojmany i skępowany. Husyci chcieli go powiesić na drzewie, ale uciekli w popłochu, gdy ukazała się im Matka Boża oraz rycerz anielski. Wdzięczny za wybawienie Szczepan udał się w podzięcie na pielgrzymkę do Częstochowy, skąd przywiózł kopię cudownego jasnogórskiego obrazu. Obraz zawisł na dębie, a msze odprawiał tu kapelan starowiejski. Według tradycji, w 1432 roku stanął tu kościół ufundowany przez węgierskiego hrabiego, który modląc się przed wizerunkiem Matki Boskiej wyprosił łaski uzdrowienia dla śmiertelnie chorej żony.

Świątynia jest poświęcona źródłowo w 1445 roku. Początkowo drewniana, w latach 1723-1736 została zastąpiona obecną murowaną, wzniesioną w stylu barokowym. Obraz Matki Boskiej Raciborskiej znajduje się w ołtarzu głównym. Na wizerunku umieszczono korony poświęcone przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Pomnik papieża Polaka, dłuta prof. Czesława Dźwigaja, stanął przed kościołem w 2006 roku.

Cudowna ikona jest celem licznych pielgrzymek. Matka Boska Raciborska sły-

nie z wielu łask, szczególnie dla kobiet pragnących potomstwa. W 1683 roku, w drodze pod Wiedeń, modlił się do Niej król Jan III Sobieski, prosząc o zwycięstwo w starciu z Turkami pod Wiedniem.

Badań obrazu dotąd nie przeprowadzono, choć, według wstępnych opinii, pochodzi z XVI/XVII wieku. Ciekawostką stanowi fakt, że węduta z Matką Boską ratującą Racibórz przed pożarem znajduje się na tak zwanej *Mensie Mariana* – malowidle z początku XVIII wieku, umieszczonym na odwrocie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Klasztorze Jasnogórskim.

Fot. Bolesław Stachow



# GOTYCKA FARA – DAWNA KOLEGIATA

Kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zwany farnym, najstarszy w Raciborzu, wzniesiony – jak chce tradycja – w 1205 roku za rządów księcia Mieszka, twórcy księstwa górnośląskiego, pana na Raciborzu i władcy Polski. Budowniczymi świątyni byli osiedlający się w Raciborzu przybysze z terenów Niderlandów – Flamandzcy i Walonowie. Pierwotna świątynia spłonęła w 1300 roku. Krótko potem została odbudowana. Z tego okresu pochodzi nawa główna z gwiazdzistymi sklepieniami we wschodniej części oraz prezbiterium z unikalnymi cechami wczesnego śląskiego gotyku.

W 1416 roku przy kościele osiedli na stałe kanonicy raciborscy, dotąd rezydujący przy kaplicy zamkowej. W nowym miejscu kolegiata została bogato uposażona przez chcącego odkupić swe winy, okrutnego księcia raciborskiego Jana Żelaznego. Do południowej ściany prezbiterium dobudowano kapitułarz i skarbiec. W 1654 roku prezbiterium wyposażono w okazałe stalle kanonickie, wzorowane na kunsztownych stallach kościoła mariackiego w Krakowie. Kanonikami przy raciborskiej farze było wielu proboszczów górnośląskich parafii. W 1810 roku Prusacy znieśli kolegiatę,

przejmując jej liczne dobra ziemskie. Odtąd świątynia farna pełni funkcję centrum największej raciborskiej parafii.

We wnętrzu imponuje monumentalny ołtarz główny, wykonany w latach 1656-1660 przez mistrza Salomona Steinhoffa z fundacji prałata Andrzeja Scodoniusa oraz Bractwa Literackiego – najstarszej górnośląskiej konfraterni.

W niszach pomiędzy kolumnami znajdują się rzeźby świętych: Jana Chrzciciela, Jadwigi, Jana Ewangelisty, Elżbiety, Wacława, Sebastiana, Rocha i Floriana. W zwieńczeniu umieszczono figurkę św. Marcelego, patrona Raciborza, który wedle legendy miał, w 1290 roku, uratować miasto przed najazdem Scytów (Rusinów i Tatarów). W ołtarzu umieszczone są także dwa cenne obrazy: koronacja Najświętszej Maryi Panny z połowy XVII wieku oraz Wniebowzięcie NMP z 1890 roku, pędzla mistrza Jana Bochenka.

Od zachodu do nawy głównej przylega XV-wieczna Kaplica Polska, miejsce kultu świątobliwej Eufemii Ofki Piastówny zwanej błogosławioną, księżniczki raciborskiej, miejscowej dominikanki czczonej przez zakon kaznodziejski na całym świecie.



Fot. WAW







# KOLUMNA MARYJNA – ZAPOWIEDŹ KOŃCA ŚWIATA

Wyjątkowej klasy zabytek sztuki śląskiego baroku, dłuta wytrawnego mistrza Jana Melchiora Österreicha z 1727 roku. Monument stanął na miejscu średnio-wiecznego domu kupców z fundacji Marii Elżbiety Gaschin i rajców raciborskich jako wotum za uratowanie miasta przed straszliwą epidemią cholery. Na trójbocznym kamiennym cokole znajduje się nadstawa z herbami fundatorów, ujęta trzema postaciami świętych: Marcelego papieża – patrona Raciborza, św. Floriana - orędownika na czas pożarów oraz św. Seba-

stiana – patrona od morowego powietrza. W zwieńczeniu umieszczono posąg Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej.

Kolumna cudem ocalała z pożogi 1945 roku, choć w gruzach legła cała okoliczna zabudowa. Tradycja głosi, że Racibórz za każdym razem zaleje woda, jeśli ktokolwiek odważy się kopać wokół postumentu (tak było przed katastrofalną powodzią w 1997 roku). Mowa też o rychłym końcu świata, gdy przyjdzie dzień, w którym żaden z raciborzan nie przeżegna się przed kolumną.



Fot. Bolestaw Stachow

# DAWNE TECHNIKI DENTYSTYCZNE – WYJĄTKOWA KOLEKCJA

Pasja rodziny Sterańczaków sprawiła, że raciborskie Muzeum może się poszczycić unikalną w skali Europy wystawą dawnych technik dentystycznych. Zbieranie zabytkowych foteli stomatologicznych, narzędzi i urządzeń wykorzystywanych przez dawnych dentystów i protetyków rozpoczął Kazimierz Starańczak, były pracownik Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrzu, protetyk racjonalizator i wynalazca.

Wkrótce jego pasję podzielił syn Wojciech, stomatolog. Razem zbierali kasowane wyposażenie gabinetów i pracowni.

Tak powstała imponująca kolekcja, która na stałe znalazła swoje miejsce w Muzeum, przyprawiając dziś o dreszcze wielu zwiedzających. Trudno bowiem o inne wrażenie jeśli się ogląda chociażby XIX-wieczną ręczną wiertarkę, czy osobliwy przyrząd do wrywania zębów o wdzięcznej nazwie „kozia stópka”.



Fot. Marek Krakowski - Muzeum Racibórz

# REZERWAT ŁĘŻCZOK



Liczący ponad czterysta hektarów unikalny i chroniony obszar starorzecza Odry. Obejmuje stawy hodowlane założone przez mnichów cysterskich w XIII/XIV wieku, torfowiska, wielogatunkowy, rzadki w Polsce naturalny las łęgowy oraz aleje drzew, w tym pomnikowych, jak na przykład słynny 400-letni dąb Sobieskiego. Monarcha podążył tędy pod Wiedeń w 1683 roku (przez rezerwat biegnie dziś szlak turystyczny zwany Aleją Husarii Polskiej). W XIX wieku polowali tu goście księcia von Ratibor, w tym dwukrotnie cesarz Niemiec Wilhelm II.

Flora rezerwatu to blisko 540 gatunków roślin naczyniowych, w tym trzydzieści chronionych. Ścisłej ochronie podlegają grzybienie białe, grążele żółte,

salwinia pływająca czy kotewka orzech wodny. Osobliwością jest rzadki gatunek storczyka – kruszczyk połabski. Bytuje tu ponad 210 gatunków ptactwa (z 435 notowanych w Polsce), głównie wodnego, błotnego oraz drapieżnego, między innymi perkozy i kormorany, bieliki i rybołowy. Podczas przelotów zaobserwowano tak rzadkie gatunki, jak czapla purpurowa czy kaniuk (jedyne stwierdzenie w Polsce). Ponadto bytują tu gady (żmija zygzakowata), płazy (kumaki nizinne, traszki, ropuchy), ssaki (piżmak, borsuk i aż dziesięć z 22 notowanych w Polsce nietoperzy, w tym borowiaczek, wpisany do *Polskiej czerwonej księgi zwierząt*), ważki, trzmiele, ryjkowce i motyle.

# ARBORETUM BRAMY MORAWSKIEJ – STARY KSIĄŻĘCY LAS



Fot. Bolesław Stachow

Stary książęcy las zwany z pradawna Oborą, sprzedany mieszczanom raciborskim w 1928 roku przez księcia Wiktora von Ratibor. Ten bogaty szlachcic zachował dla siebie źródło bijące przy północnej krawędzi lasu. Wodę z niego, słynącą z wyjątkowych właściwości, przesyłano drewnianym wodociągiem do browaru zamkowego, warząc na niej wyśmienite raciborskie piwo. Legenda głosi, że w Oborze mieszkał kiedyś pustelnik. Darowane przez raciborskich mieszczan pożywienie przynosił mu do eremu wierny pies. Wdzięczny anachoreta wyciągał co wieczór ogromną tubę, kierował ją w stronę miasta i mówił swoim dobrodziejom: - szczęście Boże oraz dobranoc.

Dziś na ponad 160 hektarach pagórkowatego terenu dominuje rzadko spotykany na Górnym Śląsku pierwotny las mieszany, bogaty w ciekawe okazy flory, fauny i grzybów. Występują tu dęby o 4-metrowym obwodzie, jary, stawy, źródła i strumyki, a także specjalnie urządzone kolekcje roślin. W logo wpisana się cieszyńnianka wiosenna,

odkryta tu w 1830 roku. Zwiedzanie Arboretum ułatwiają dwie oznakowane ścieżki edukacyjne: dendrologiczna i ekologiczna.

Las jest ulubionym miejscem wypoczynku raciborzan. Znajduje się tu mini-zoo, ścieżka zdrowia, tor saneczkowy i mała skocznia narciarska, a w pobliżu Arboretum kąpielisko. W latach 60. XX wieku ekipa archeologów krakowskich prowadziła w Oborze badania kurhanów z V-VIII wieku. Miłośnicy militariów dostrzegą na wschodniej krawędzi lasu ślady umocnień z czasów powstańczych, a w lasku przy osiedlu Obora bunkier z czasów II wojny światowej.



Foto: WAW

## URZĄD MIASTA RACIBÓRZ

ul. Stefana Batorego 6, 47-400 Racibórz

tel. (+48 32) 75 50 600, fax (+48 32) 75 50 725

www.raciborz.pl, e-mail: [boi@um.raciborz.pl](mailto:boi@um.raciborz.pl)



© Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW

Grzegorz Wawoczny

ul. Opawska 4/6, 47-400 Racibórz

tel. (032) 755 15 06, kom. 605 685 485

e-mail: [ziemia.raciborska@wp.pl](mailto:ziemia.raciborska@wp.pl)

[www.wawoczny.pl](http://www.wawoczny.pl)

ISBN 978-83-89802-54-5





The best of **D**  
*Racibórz*

# DIE BASTEI UND DIE STADTMAUERN



Die Bastei ist seit Jahren das Wahrzeichen Ratibors. Sie ziert das Stadtlogo wie auch das Logo der Feierlichkeiten des 900-jährigen Bestehens der Stadt Ratibor (1108-2008). Im Jahre 2007 wurde die Bastei, samt der die Oder stilisierten Schleife im Hintergrund, auf der Rückseite einer 2-Zloty-Münze „Racibórz“ aus der Reihe „Historische Städte Polens“ platziert, und in der Auflagenhöhe von einer Million Stück durch die Polnische Nationalbank (NBP) emittiert.

Die Bastei wurde 1574 im Renaissancestil errichtet. Das ist das einzige, außer den Mauern, erhaltene Element der städtischen Befestigungsanlagen. Sie ist mit einer Attika mit Schießscharten und vier Türmchen bekrönt. Dieses Bauwerk gab einst den Verteidigern Schutz, diente aber auch als ein Gefängnisturm. Den Überlieferungen nach gab es hier ein „kaltes Zimmer“, auf dessen mit Stroh aus-

gelegtem Boden man Inhaftierte festgehalten hatte. Im 17. Jahrhundert gerieten hierhin für einige kalte Wintermonate eigensinnige Metzgermeister, die vom Magistrat wegen der Heraufsetzung der Preise angeklagt wurden.

An der Bastei blieb ein Fragment der gotischen Verteidigungsmauern, die seit 1299 existieren, erhalten. Das System der Befestigungsanlage der alten Stadt wurde im 14. Jahrhundert mit einer Reihe von Basteien und drei Toren ausgebaut. Vor den Mauern grub man einen Festungsgraben. Die Befestigungen wurden im Jahre 1663, angesichts des drohenden Türkenüberfalls, verstärkt. Seit dem 18. Jahrhundert wurden sie allmählich abgebaut. In den Jahren 1764-1771 wurde der Festungsgraben zugeschüttet. Heute kann man alte Befestigungsfragmente noch an folgenden Straßen bewundern: Basztowa, Batorego, Drzymały, Lecznicza und Drowniana.



# DIE SCHLOSSKAPELLE – EINE PERLE DER GOTIK



Fot. Boleslaw Stachow

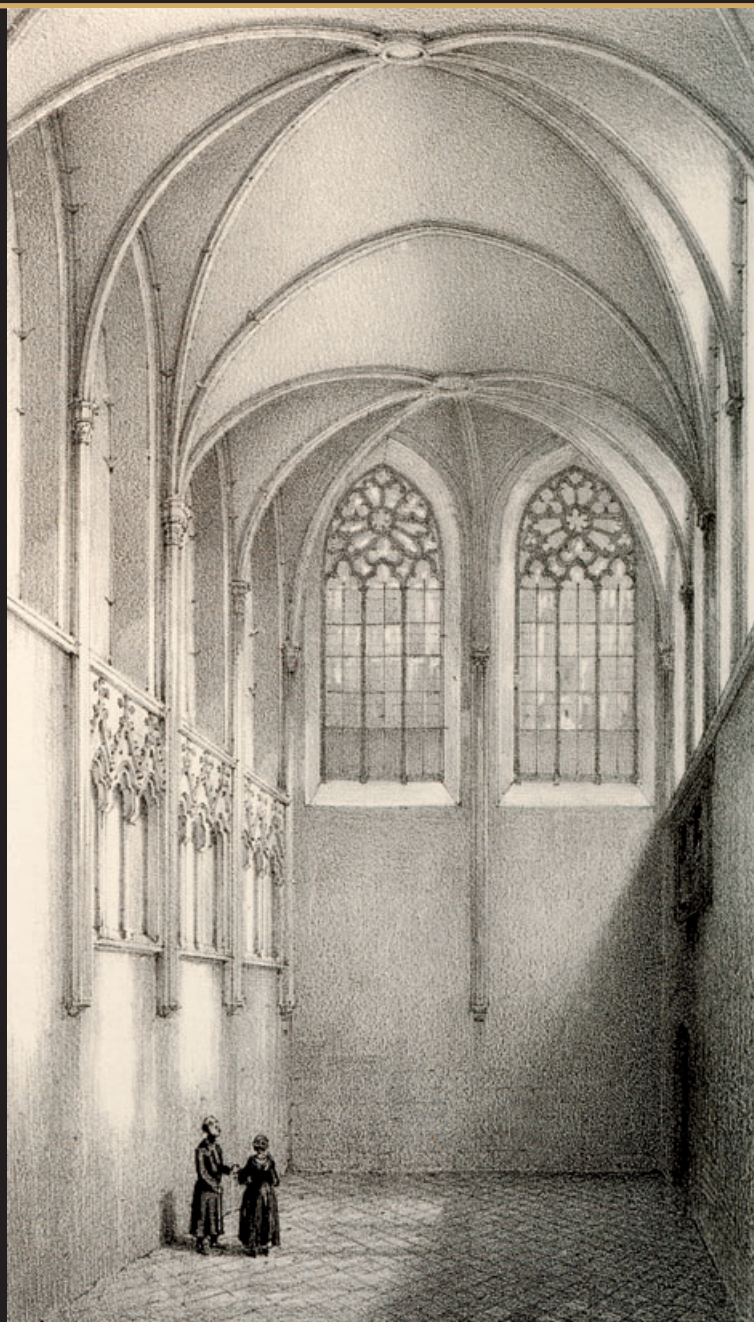
Die erste Erwähnung der Ratiborer Burg stammt aus dem Jahre 1108. Aus der Chronik von Gall Anonim erfahren wir, dass sie damals aus den Händen der Mährer durch die Streitkräfte Boleslau III. Schiefmunds entsetzt wurde. Sie wurde Sitz des polnischen Kastellans, und in der zweiten Hälfte des 12. Jahrhunderts Sitz des Hofes vom Ratiborer Herzog Mieszko I. (auf poln. Laskonogi genannt), Herrscher über Ratibor und Oppeln, Seniorherzog von Polen. Nach ihm residierten hier weitere oberschlesische Herzöge, darunter Kasimir, der Großvater des polnischen König Władisław I. Ellenlangs.

In der ersten Hälfte des 13. Jahrhunderts wurden, anstelle der alten Holz-Erde-Burganlage aus der Zeit des Stammes Holasitzer (Golenisci), der schon vom Bayerischen Geographen im Jahre 845 erwähnt wurde, die ersten gemauerten Teile des Ratiborer Schlosses errichtet. Im Jahre 1290 ließ Herzog Premislaus eine gotische Kapelle bauen, die dem hl. Thomas Becket von Canterbury, einem englischen Märtyrer, der von Hand König Heinrichs II. starb, gewidmet war. Der Name des Schutzheiligen der Kapelle gedenkt des Streites zwischen dem Breslauer Bischof Thomas II. und dem Herzog Heinrich IV. (genannt Probus), dessen Finale, von Jan Długosz

in den *Jahrgängen*, also in den *Chroniken des berühmten Königreichs Polen* beschrieben wurde, sich in Ratibor abspielte. Das Schloss, in dem der Bischof Unterschlupf fand, wurde von Probus' Streitkräften belagert. Letztendlich kam es zur Versöhnung des Bischofs und des Herzogs, und der dafür dankbare Bischof gründete an der Kapelle ein Kollegiatstift, an dem Kanoniker bis zum Jahre 1416 tätig waren.

Die erfahrenen Kenner der Kunstgeschichte sind sich sicher, dass die zweistöckige Kapelle das kostbarste Objekt dieser Art in ganz Polen sei. Sie wird die Perle der schlesischen Gotik oder – wegen der Ähnlichkeit mit der berühmten Pariser Kapelle – schlesische Saint-Chapelle genannt. In ihrem Inneren blieben erhalten: schönes Kreuzrippengewölbe, Bänke der Kanoniker wie auch originale Fenstermaßwerke. Aus alten Überlieferungen weiß man, dass einst hier eine heilige Reliquie, höchstwahrscheinlich Überreste des heilig gesprochenen Bischof von Canterbury, aufbewahrt und verehrt wurde.

In den 80er Jahren des 20. Jahrhunderts fand man in dem Dachreiter eine aus der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts stammende Karte, auf der Baumeister Schneider den geheimen, vom Schloss aus unter der Oder bis zum hl. Geist- Dominikanerjungfrauenkloster führenden Übergang kennzeichnete. Der Eingang zu diesem unterirdischen Gang befindet sich im ebenerdigen Teil der alten Bastei, der unter dem südöstlichen Eck des Schlosshofs versteckt ist.



z arch. WAW

# DIE HL. JAKOBUSKIRCHE – DER ERSTE POLNISCHE SATZ

Im Jahre 1241 wurden die südlichen Gebiete Polens von Mongolenhorden heimgesucht. Zum entscheidenden Gefecht mit Batu Khans Kriegern kam es bei Liegnitz. Die polnischen Streitkräfte erlitten dort eine vernichtende Niederlage. Der Anführer, Herzog Heinrich II., der Fromme genannt, kam ums Leben. Ohne größeren Schaden konnten nur die Oppelner-Ratiborer Heerscharen vom Herzog Mieszko II. das Schlachtfeld verlassen.

Die Schlacht überlebte auch Johann Ivanovitz aus der Leibgarde Herzog Heinrichs. Er gelangte nach Ratibor, wo der Prior der Ratiborer Dominikaner, Vincent aus Kielcz, der auch als Autor von zwei Heiligenleben des hl. Stanislaus und der Hymne Gaude Mater Polonia berühmt war, seine Überlieferung der tragischen Ereignisse der Schlacht bei Liegnitz in der Klosterchronik verewigte. Die Chronik gilt heute als verschollen, aber im 15. Jahrhundert benutzte sie der Krakauer Kanonikus und bekannte Geschichtsschreiber Jan Dlugosz. Aus dieser Quelle übertrug er die letzten Worte des bei Liegnitz sterbenden Herzog Heinrichs auf die Seiten der Jahrgänge, also in die Chroniken des berühmten Königreichs Polen. Sie lauteten: gorze szo nam stalo, was bedeutet Es geschah uns ein Unglück. Der Herzog sprach sie aus, als er die vom Schlachtfeld fliehenden ober-schlesischen Streitkräfte sah. Es ist der älteste, bekannte polnische Satz, der um fast 30 Jahre älter als die aus dem Jah-

re 1270 stammende Aufzeichnung aus dem berühmten Heinrichs Buch ist.

1241, als Vincent die Überlieferungen von Ivanovitz niederschrieb, hatten die Ratiborer Dominikaner noch keine Kirche und kein Kloster. Sie residierten wahrscheinlich im bürgerlichen Haus und dienten in einer kleinen Kapelle, an deren Stelle sie in den Jahren 1246-1258 die Kirche zum hl. Jakobus und ein Kloster errichteten. Der Konvent existierte bis zum Jahre 1810, also bis zu seiner Liquidierung durch die Preußen. Das Klostergebäude wurde abgebaut, aber die Kirche überdauerte, in der nach ihrem Wiederaufbau von Brandschäden im Jahre 1300 erhaltenen Form, im nordöstlichen Ringwinkel, bis zur heutigen Zeit. Aus dem Kloster der Ratiborer Dominikaner stammt das berühmte, reich verzierte liturgische Messgesangbuch (Graduale) aus dem Jahre 1500, das heute im Museum aufbewahrt wird.





# DIE ST. JOHANNES DER TÄUFER KIRCHE – DAS JESU DER LEIDENDE – SANKTUARIUM

Die erste Erwähnung der Kapelle im Stadtteil Ostrog stammt aus dem Jahr 1307. Die ursprüngliche Kirche war aus Holz, die heutige gemauerte Kirche wurde in den Jahren 1856-1860, nach dem Plan des Architekten Vinzent Statz aus Köln errichtet. Es ist eins der schönsten oberschlesischen neogotischen Gotteshäuser, das an das im 13. Jahrhundert entstandene und als Meisterwerk geltende Freiburger Münster (Freiburg im Breisgau, Baden-Württemberg) angelehnt war.

Im 19. und 20. Jahrhundert war die Kirche Ziel vieler Pilgerschaften zum wunderbaren Bildnis Jesu des Leidenden, das sich in der Bekrönung des hl. Kreuz-Nebenaltars befindet. Das auf einem Brett gemalte Bild, das man auf Ende des 17. oder Anfang des 18. Jahrhunderts datiert, ist ein Werk eines anonymen Autors und war an die Werke der italienischen Maler wie Il Volterrano und Palloni angelehnt. Das außerordentlich suggestive und vor Schmerz verzerrte Antlitz Jesu, der die Wunde auf seiner Seite zeigt, verursachte, dass die herzogliche Familie von Ratibor 1827 eine Kopie des Gemäldes mit wesentlich sanfteren Gesichtszügen des Erlösers fertigen ließ und auch Spender der Kopie war. Sie wurde im Hauptalter, unterhalb des kunstvollen, Jesu Taufe im Fluss Jordan darstellenden Gemäldes von Johann Bochenek, aufgehängt.

Den Kult des ostrog'schen Jesu, der auch Ratiborer Märtyrer genannt wird, wie auch die Wunder, die dank seiner Fürsprache geschahen, bezeugen zahlreiche Quellen wie auch Weihgeschenke. Der berühmte polnische Abenteu-

rer und Ethnograph, Lucjan Malinowski, meinte, dass das Sanktuarium in Ostrog den gleichen Stellenwert wie die Sanktuarien in Deutsch Piekar und in Tschenschow hatte.

Im Querschiff der Kirche ziehen wunderschöne Glasmalereien aus den Jahren um die 1900, die von angesehenen Werkstätten von Otto Lazar aus Ratibor wie auch vom Meister Franz Borgias Mayer aus München stammen, die Aufmerksamkeit auf sich. Es sind schlesienweit einmalige Kunstwerke. Die Ikonographie der Darstellung der Glasmalerei von Lazar umfasst: die hl. Anna mit Maria als Mädchen, den hl. König Eduard, der auf seinem Rücken einen Mann trägt, die hl. Katharina mit einem Rad und den hl. Bischof Stanislaus mit Piotrowin. Unter diesen Personen befinden sich: ein Schild mit der Inschrift „Gott zur Ehre“, das Wappen der Herzöge von Ratibor, das Wappen Ratibors und das Staatswappen Polens. Die Firma aus München stellte dagegen das unglaublich suggestive „Jüngste Gericht“ her.







Fot. WAW



Fot. Bolesław Stachow

# DIE ÄGYPTISCHE MUMIE – EIN GESCHENK EINES EXZENTRISCHEN BARONS

Um das Jahr 1860 unternahm ein reicher jüdischer Bankier, Baron Anselm von Rothschild, Herr von Annaberg und Schillersdorf, eine Reise nach Ägypten, von der er viele Andenken mitbrachte, darunter ein im Original vollständig erhaltener Sarkophag einer Ägypterin, die als Geschenk für seine Verlobte gedacht war. Es geht das Gerücht, dass dieses sonderbare Geschenk abgelehnt wurde. Trotzdem kam es in dem Schillersdorfer Palast, in der Anwesenheit der zu einem Gesellschaftsabend eingeladenen Gäste von Rothschild, zur Öffnung zweier Sarkophage. Die Kartonage wurde aufgeschnitten und dem daraus herausgeholt Körper wickelte man die Binden ab.

Im Jahre 1864 fasste der Baron einen Entschluss, das Andenken aus der Reise loszuwerden. Dank seiner Entscheidung kam die Mumie in das Altertümer Kabinett des Königlichen Evangelischen Gymnasiums zu Ratibor, das in den Mauern des ehemaligen Klausurordens der Dominikanerjungfrauen agierte. 1927 wurde dieses Gebäude formell durch das neu entstandene Stadtmuseum übernommen, das sich in Nachbarschaft zum Gymnasium in der ehemaligen Klosterkirche befand. Das Museum musste jahrelang mit dem Gleiwitzer Museum, das zuvor die Mumie ausgeliehen hatte und sie nicht abgeben wollte, einen



Streit führen. Die Rückgabe erfolgte erst 1934. Das antike Exponat überdauerte glücklich den Zweiten Weltkrieg.

Die bis zur Hälfte bandagierte Mumie, zwei Sarkophage, eine reich verzierte, außerordentlich farbige Kartonage und drei originale Kanopen zur Aufbewahrung der Eingeweiden der Toten, die vor dem Krieg aus dem Berliner Altertummuseum gebracht wurden, sind heute die größte Attraktion des Ratiborer

Museums und ziehen jährlich Tausende von Touristen an. Die ständige Ausstellung unter dem Titel „Im Reich des Osiris“ befindet sich in den Mauern der ehemaligen Klosterkirche der Dominikanerjungfrauen zum hl. Geist.

Anhand der an der Ratiborer Mumie durchgeführten Untersuchungen, darunter von der Berühmtheit der deutschen Ägyptologie, Karl Richard Lepsius, konnte man feststellen, dass die Ägypterin zu Zeiten der 22. Dynastie (946-722 v. Chr.) lebte. Sie hieß Dsched-Amonet-ius-anch, was bedeutet: Die Göttin Amonet sagte, sie werde leben. Sie war eine wohlhabende Ehefrau, wahrscheinlich Tochter eines Priesters oder Tempelbarbiers aus Theben. Sie starb jung, im Alter um die 20 Jahre. Als Todesursache kämen, wie die zeitgenössischen Röntgenuntersuchungen ergaben, Schwangerschaftskomplikationen in Frage.



Fot. Marek Krakowski - Muzeum Racibórz

# DIE GRABSTÄTTE DER PIASTEN UND DER PREMYSLIDEN

Laut alten Überlieferungen verbirgt die alte Dominikanerjungfrauenkirche zum hl. Geist nicht nur Überreste von Nonnen und Wohltätern des Konvents, sondern auch Gräber der oberschlesischen Herrscher aus dem Geschlecht der Piasten und der Premysliden. Auf die Gräber stieß man während der dort in den 90er Jahren des 20. Jahrhunderts durchgeführten archäologischen Arbeiten. Während der seit einigen Jahren im Presbyterium des Gotteshauses und an der Stelle der nicht mehr vorhandenen Kapelle zum hl. Dominik (sie grenzte an die Nordwand der Kirche) geführten Arbeiten entdeckte man einige zig Krypten mit Überresten von Frauen, Männern und Kindern.



Fot. Marek Krakowski - Muzeum Racibórz

Zu den Interessantesten gehören herzogliche Gräber aus der Kapelle zum hl. Dominik, die höchstwahrscheinlich den Eltern und Geschwistern der gottgefälligen Ofka Piastówna gehören, der Tochter Herzog Premyslaus', Priorin der Ratiborer Dominikanerjungfrauen. Im Presbyterium des Gotteshauses dagegen entdeckte man das Grab des 1521 verstorbenen Herzog Valentin Premyslíd, des letzten Repräsentanten des Geschlechts, das Herrscher über Ratibor war. Als Symbol für das Ende des Geschlechts wurde dem verstorbenen Herzog ein gebrochenes Schwert ins Grab gelegt.

Die Entdeckungen im Presbyterium wurden für den Bedarf der Museumsausstellung, die das Innere der mittelalterlichen Grabmäler zeigt, adaptiert. Es ist in ganz Polen eine einmalige Ausstellung dieser Art. Sie wurde um eine Reihe in den Gräbern gefundener Altertümlichkeiten, u. a. mit Medaillons, Kruzifixen und Kleidungsstücken bereichert.

Der Rang der Funde in der alten Kirche zum hl. Geist wird noch durch die Untersuchungsergebnisse der Krakauer Anthropologen erhöht. Auf den Schädeln der im Gotteshaus bestatteten Frauen identifizierte man eine Reihe von Fällen einer seltenen genetischen Krankheit, die den Namen HFI (*Hyperostosis frontalis interna*) trägt. Zwei der Schädel gehörten verwandten Frauen, was man für eine weltweite Besonderheit hielt. Diese Tatsache wurde dann auf hochkarätigen anthropologischen Symposien zum Thema.





# DAS MUTTERGOTTES SANKTUARIUM – SOBIESKI BIETET UM SIEG

Es geht die Sage, dass der tapferere Stephan aus Ratibor in der Vorstadt Wache bezog, mit dem Befehl, die Stadtbürger im Falle des Hussiten-Angriffs sofort zu benachrichtigen. Als er unglücklicherweise unter einer Eiche eingeschlafen war, wurde er festgenommen und gefesselt. Die Hussiten wollten ihn auf einem Baum erhängen, aber als sich ihnen die Muttergottes und ein Engelsritter zeigten, liefen sie in Panik weg. Der für seine Rettung dankbare Stephan pilgerte nach Tschenschow. Aus der Pilgerschaft brachte er eine Kopie des wunderbaren Gemäldes aus Jasna Góra. Die Kopie wurde an die schon erwähnte Eiche aufgehängt. Die Messe zelebrierte hier ein Kaplan aus Altendorf. Laut Tradition wurde an dieser Stelle im Jahre 1432 eine Kirche errichtet, deren Stifter ein ungarischer Graf war, der vor dem Muttergottes Bildnis betend, die Gnade der Gesundheit für seine tot kranke Frau erfleht hatte.

Das Gotteshaus wurde im Jahre 1445 im Quellenmaterial bestätigt. Die alte Holzkirche wurde in den Jahren 1723-1736 mit der heutigen gemauerten, im Barockstil errichteten Kirche ersetzt. Das Bild der Muttergottes aus Ratibor befindet sich im Hauptaltar. Auf dem Bildnis befinden sich Kronen, die Papst Johannes Paul II. geweiht hatte. Die Statue des Polen-Papstes, geschaffen von Prof. Czesław Dźwigaj, wurde im Jahre 2006 vor der Kirche enthüllt.

Die wunderbare Ikone ist Ziel zahlreicher Pilgerschaften. Die Ratiborer Muttergottes ist für

viele Gnaden bekannt, vor allem bei Frauen, die sich Kinder wünschen. Im Jahre 1683 betete zu ihr König Johann III. Sobieski, der, auf dem Weg nach Wien, um Sieg über die Türken bat.

Eine Untersuchung des Gemäldes wurde bis heute noch nicht durchgeführt, obwohl man, laut vorläufigem Gutachten, sein Entstehungsalter auf die Jahrhundertwende 16./17. datiert. Interessant ist die Tatsache, dass die Vedute mit Ratibor vor der Feuersbrunst rettender Muttergottes auf s. g. *Mensie Mariana* (einem Gemälde aus der Anfangsperiode des 18. Jahrhunderts) zu sehen ist, das wiederum sich auf der Rückseite des Schwarze Madonna – Bildes im Paulinerkloster befindet.

Fot. Bolesław Stachow



# DIE GOTISCHE PFARRE – DIE EHEMALIGE KOLLEGIATSKIRCHE

Die älteste Ratiborer Kirche – die Liebfrauenkirche, Pfarre (poln. Fara) genannt, wurde, laut Tradition, im Jahr 1205 zur Zeit der Herrschaft vom Herzog Mieszko, Gründer des oberschlesischen Herzogtums, Herrscher über Ratibor und Seniorherzog von Polen, errichtet. Die Baumeister dieses Gotteshauses waren in Ratibor wohnende Einsiedler aus den Gebieten der heutigen Niederlanden – Flamen und Wallonen. Die ursprüngliche Kirche fiel 1300 dem Feuer zum Opfer. Kurz danach wurde sie aufgebaut. Aus dieser Zeitperiode stammt das Hauptschiff (östlicher Kirchenteil) mit dem Sternengewölbe wie auch das Presbyterium, mit einzigartigen Merkmalen der frühen schlesischen Gotik.

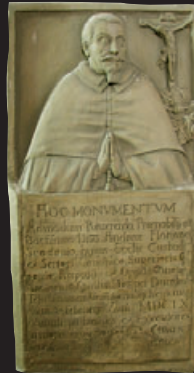
Im Jahre 1416 wurden an der Kirche für immer die Ratiborer Kanoniker, die bis zu diesem Zeitpunkt an der Schlosskapelle residierten, ansässig. An der neuen Stelle wurde der Kollegiatstift, von dem grausamen Ratiborer Herzog Johann II. (genannt der Eiserne), der seine Schulden sühnen wollte, reich ausgestattet. An die Südwand des Presbyteriums baute man einen Kapitelsaal und eine Schatzkammer. Im Jahre 1654 wurde das Presbyterium mit einem imposanten Gestühl, das nach dem Muster des kunstvollen Gestühls der Marienkirche in Krakau gefertigt wurde, ausgestattet. Als Kanoniker agierten an der Ratiborer Pfarre zahlreiche Pfarler der oberschlesischen Gemeinden. 1810 wurde von den Preußen der Kollegiatstift aufgelöst und

zahlreiche Grundbesitztümer wurden beschlagnahmt. Seitdem hat die zentrale Pfarrkirche die Funktion der größten Gemeinde in Ratibor.

Im Inneren der Kirche beeindruckt der monumentale Hochaltar, geschaffen in den Jahren 1656-1660 vom Bildhauer Salomon Steinhoff. Das Geld für seine Herstellung spendete der Prälat Andreas Scodonius wie auch die (Ratiborer) Literarische Bruderschaft – die als Älteste Oberschlesi-

ens gilt. In den Nischen zwischen den Pfeilern befinden sich Skulpturen der Heiligen: des hl. Johannes des Täufers, der hl. Hedwig, des hl. Johannes des Evangelisten, der hl. Elisabeth, des hl. Wenzels, des hl. Sebastians, des hl. Rochus und des hl. Florians. Die Figur des hl. Marcellus, der als Schutzheiliger Ratibors, laut Tradition, die Stadt im Jahre 1290 vor dem Skyten - (Ruthenen und Tataren) Überfall errettet hatte, bildet die Altarbekrönung. Im Hauptaltar befinden sich auch zwei kostbare

Gemälde: die Krönung der Muttergottes aus der Mitte des 17. Jahrhunderts und die Himmelfahrt der Allerheiligsten Jungfrau Maria aus dem Jahre 1890, geschaffen von Johann Bochenek. Von der Westseite stößt die aus dem 15. Jahrhundert stammende s. g. Polnische Kapelle an das Hauptschiff. Es ist die Kultstätte der gottgefälligen, auch selig genannten, Eufemia – Ofka Piastówna. Sie war Ratiborer Herzogin und zugleich hiesige Dominikanerin, und wird in der ganzen Welt von dem Predigerorden verehrt.



Fot. WAW







# DIE MARIENSÄULE – ANKÜNDIGUNG DES WELTUNTERGANGES

Es ist ein einzigartiges Denkmal der schlesischen Barockkunst, geschaffen im Jahre 1727 vom Künstler Johann Melchior Österreich. Das Monument, gestiftet von Maria Elisabeth Gaschin und von den Ratiborer Ratsherren als Votivgabe für die Rettung der Stadt vor schrecklicher Choleraepidemie, befindet sich an der Stelle eines alten mittelalterlichen Kaufmannhauses. Auf einem dreiseitigen Sockel steht ein mit den Wappen der Stifter versehenes Podest, das mit drei Heiligen-Figuren umgeben ist. Es sind: der heilige Marcellus als Papst – Beschützer der Stadt Ratibor, der heilige Florian – Beschützer vor Feuersbrunst und

der heilige Sebastian – Beschützer vor Pest. Die Krönung bildet die Figur der Muttergottes.

Die Säule überdauerte wundersamerweise das verhängnisvolle Jahr 1945, obwohl die ganze Umgebung in Schutt und Asche gelegt wurde. Die Tradition besagt, dass Ratibor jedes Mal überflutet wird, wenn es irgendjemand wagen sollte, rund um das Monument zu graben (so war es vor der katastrophalen Überchwemmung im Jahre 1997). Es ist auch die Rede von einem baldigen Weltuntergang an dem Tag, an dem keiner der Ratiborer ein Kreuzzeichen vor der Säule macht.



Fot. Bolestaw Stachow

# DIE ALTEN ZAHNÄRZTLICHEN TECHNIKEN – EINE AUSSERGEWÖHNLICHE SAMMLUNG

Dem Hobby der Familie Sterańczak hat es das Ratiborer Museum zu verdanken, dass es im Besitz von einer europaweit einmaligen Ausstellung der alten zahnärztlichen Techniken ist. Das Sammeln der alten Zahnarztstühle, Werkzeuge und Geräte, die einst von Zahnärzten und Zahntechnikern benutzt wurden, begann Kazimierz Sterańczak, der ehemalige Mitarbeiter der Schlesischen Medizinischen Akademie – Abteilung Human- und Zahnmedizin in Hindenburg (Zabrze), Rationalisator - Zahntechniker und Erfinder. Bald wurde das Hobby von

seinem Sohn Wojciech, Zahnarzt, geteilt. Zusammen sammelten sie liquidierte Ausstattung der Zahnarztpraxen und Labore.

So entstand eine imposante Sammlung, die zu einer ständigen Ausstellung im Ratiborer Museum wurde und dort für Gänsehaut bei vielen Besuchern sorgt. Es ist fast nicht möglich, beim Anblick eines aus dem 19. Jahrhundert stammenden Handbohrers oder eines sonderbaren Geräts, das zum Zähneziehen diente und den Namen „Ziegenfüßchen“ trug, andere Eindrücke zu bekommen.



Fot. Marek Krakowski - Muzeum Racibórz

# DAS NATURSCHUTZGEBIET – ŁĘZCZOK



Das 400 Hektar große, einzigartige und geschützte Gebiet des Oderaltwassers beherbergt Zuchtteiche, die von den Zisterziensermönchen im 13./14. Jahrhundert angelegt wurden, Torfmoore, einen artenreichen, selten in Polen vorkommenden natürlichen Brutwald und Baumalleen, darunter Naturdenkmäler, wie z. B. die berühmte 400-Jahre alte Sobieski – Eiche. Hier zog Sobieski 1683 nach Wien (entlang des Naturschutzgebietes führt eine Reiseroute, genannt Allee der polnischen Husaren). Im 19. Jahrhundert jagten hier Gäste des Herzogs von Ratibor, darunter zweimal Kaiser Wilhelm II.

Die Flora des Naturschutzgebietes machen fast 540 Gefäßpflanzenarten aus, darunter stehen 30 unter Naturschutz. Einem strengen Schutz unterliegen hier, wie folgt: Teichrose (*Nymphaea alba*), gelbe Teichrose (*Nuphar lute-*

*um*), Schwimmpflanz (Salvinia natans) und Wassermuschelpflanz (Trapa natans). Es gibt hier auch eine Besonderheit – eine seltene Orchis – Art – Elbe-Ständelwurz (*Epipactis albensis*). Hier leben über 210 Vogelarten (von 435 in Polen notierten Arten), vor allem Wasser-, Sumpf- und Raubvögel, u. a. Haubentaucher und Kormoran, Fischgeier und Flussadler. Während des Fluges wurden auch so seltene Gattungen beobachtet wie: Purpurreiher oder Schwarzflügel-Gleiter (die einzige Bestätigung in ganz Polen). Außerdem wohnen hier Reptilien (Kreuzotter), Amphibien (Unken, Teichmolche, Kröten), Säugtiere (Bismartrate, Dachs und 10 von 22 in Polen notierten Fledermäusen, darunter im s. g. polnischen Roten Buch der Tiere verzeichnet – Kleinabendsegler - *Nyctalus leisleri*), Libellen, Hummeln, Rüsselkäfer und Schmetterlinge.

# DAS ARBORETUM DER MÄHRISCHEN PFORTE – DER ALTE HERZOGLICHE WALD



Fot. Bolesław Stachow

Der alte herzogliche Wald, von jeher „Obora“ genannt, wurde im Jahre 1928 den Ratiborer Bürgern von Victor Amadeus Herzog von Ratibor verkauft. Der reiche Adelige behielt nur eine am nördlichen Waldrande sprudelnde Quelle. Das Wasser aus dieser Quelle, das für seine außergewöhnlichen Eigenschaften bekannt war, wurde mithilfe einer Wasserleitung aus Holz zur Schlossbrauerei geleitet. Aus diesem Quellwasser braute man ausgezeichnetes Ratiborer Bier. Eine Legende besagt, dass einst in Obora ein Einsiedler wohnte. Das von den Ratiborern geschenkte Essen brachte ihm ein treuer Hund zur Einsiedelei. Der dankbare Anachoret holte jeden Abend eine riesige Tuba heraus, richtete sie nach Ratibor und sagte seinen Wohltätern: Grüß Gott und Guten Abend.

Heute dominiert hier, auf 160 Hektar Hügelsgebiets, ein in Oberschlesien seltener Mischwald, der reich an interessante Fauna-, Flora- und Pilz-Exemplaren ist. Hier gibt es Eichen, deren Umfang 4 m beträgt, Schluchten, Teiche, Quellen und Bäche, wie auch eine extra eingerichtete Pflanzensammlung. Ins Logo trug sich der Goldteller (*Hacquetia epipactis*) ein, der

hier im Jahre 1830 entdeckt wurde. Das Besichtigen des Arboretums erleichtern zwei gekennzeichnete s. g. Edukationspfade: Dendrologischer und Ökologischer Lehrpfad.

Der Wald wurde zum beliebten Erholungsort der Ratiborer. Hier befindet sich ein Mini-Zoo, ein Trimpfad, eine Rodelbahn, eine kleine Skischanze und, in der Nähe zum Arboretum, ein Schwimmbad. In den 60er Jahren des 20. Jahrhunderts führte in Obora eine Gruppe von Krakauer Archäologen Untersuchungen der Hügelgräber aus dem 5. - 8. Jahrhundert durch. Die Militaria-Liebhaber sehen an dem östlichen Waldrand Spuren von Befestigungen aus der Zeit der Aufstände, und im Wäldchen an der Siedlung einen Bunker aus dem Zweiten Weltkrieg.



Foto: WAW

## URZĄD MIASTA RACIBÓRZ

ul. Stefana Batorego 6, 47-400 Racibórz

tel. (+48 32) 75 50 600, fax (+48 32) 75 50 725

www.raciborz.pl, e-mail: [boi@um.raciborz.pl](mailto:boi@um.raciborz.pl)



© Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW

Grzegorz Wawoczny

ul. Opawska 4/6, 47-400 Racibórz

tel. (032) 755 15 06, kom. 605 685 485

e-mail: [ziemia.raciborska@wp.pl](mailto:ziemia.raciborska@wp.pl)

[www.wawoczny.pl](http://www.wawoczny.pl)

tłumaczenie Renata Sput

ISBN 978-83-89802-55-2





The best of GB  
*Racibórz*

# THE TOWER AND THE DEFENSIVE WALLS



The tower has been the symbol of Racibórz for many years. It is decorated with the logo of the town and the logo of non-centenary (1108-2008) celebration. In 2007, together with a stylised ribbon in the background which resembles the River Odra it was placed on the reverse of the two-zloty coin “Racibórz” in a coin series “Historical Cities of Poland” of which one million pieces were issued by the National Bank of Poland.

The tower was built in 1574 in Renaissance style. Apart from the walls, it is the only preserved fixed element of the town’s fortifications. In the upper part it has an attic with loopholes and four turrets. The building gave shelter to defenders. It was also used as a prison tower. It is known from the historical references that here was the so called “cold room”, where

prisoners were kept on the floor lined with straw. In the 17<sup>th</sup> century insubordinate master butchers accused by the municipality of overpricing spent several winter months here.

A fragment of Gothic defensive walls, which have existed in Racibórz since 1299, was preserved at the tower. The fortification system of the old town was extended in the 14<sup>th</sup> century. A number of defensive towers and three gates were placed there. A deep moat was dug in front of the walls. The fortifications were reinforced in 1663 in connection with the threat of Turkish invasion. From the 18<sup>th</sup> century they were gradually eliminated. Between 1764 and 1771 the moat was filled in. Nowadays parts of old fortifications can be seen at the roads: Basztowa, Batorego, Drzymały, Lecznicza, and Drewniana.



# THE CASTLE CHAPEL – THE PEARL OF THE GOTHIC



Fot. Bolesław Stachow

The first mention of Racibórz appears in 1108. We learn from the Chronicle by Gallus Anonymus that it was taken from the Moravians by Duke Bolesław Wrymouth's army. It became the seat of Polish castellan, and in the second half of the 12<sup>th</sup> century of Mieszko called Tanglefoot, lord of Racibórz and Opole, ruler of Poland. After him dukes from Upper

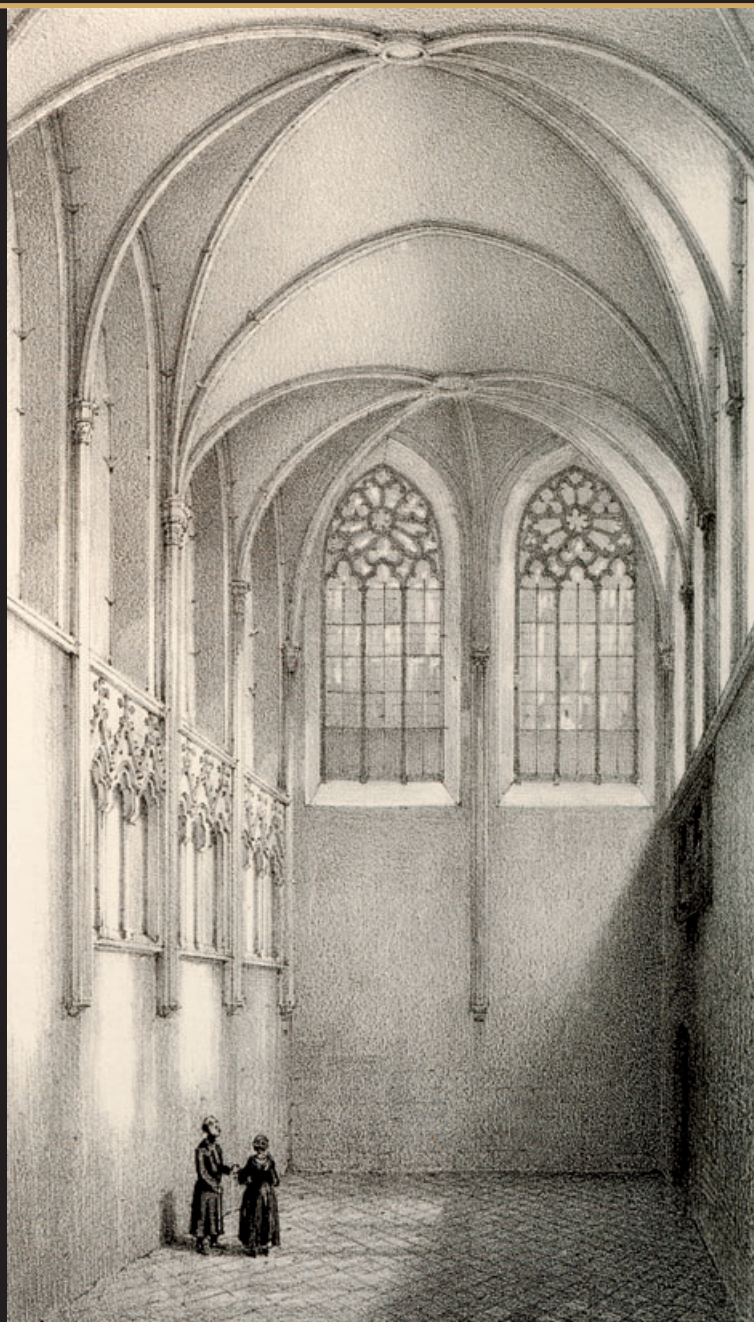
Silesia resided here, among others Casimir, grandfather of Polish king Władysław the Elbow-high.

In the first half of the 13<sup>th</sup> century the first stone parts of the castle were started, replacing the wooden city foundations, which dated from the time of the Gołczyce tribe, mentioned in the *Bavarian Geographer* (year 845). About 1290 Duke Premislas commissioned the building of a Gothic chapel, which was visited by Thomas Beckett of Canterbury, the English martyr, who was killed by Henry II. The visit commemorates a dispute between the bishop of Wrocław Thomas II and Henry IV Probus. Its end was described by Jan Długosz in *Annals or Chronicles of the*

*Famous Kingdom of Poland* and took place in Racibórz. The castle, where the bishop was hiding, was surrounded by Probus' army. Finally the hierarchs were reconciled and the bishop established a collegiate at the chapel. Canons stayed here until 1416.

Experienced history experts have no doubt that the two-level Gothic chapel is the most precious building of that kind. It is called the pearl of Upper – Silesian Gothic, or because of its similarity to the famous French chapel – the Silesian Saint-Chapelle. A beautiful cross-rib vault, canon sedilia (seats) and original window stonework are well-preserved there. It is known from the old records that holy relics used to be housed and revered here, most probably the remains of the canonized bishop from Canterbury.

In the 1980s in the ave-bell on the roof of the chapel, a map from the first half of the 19<sup>th</sup> century was found, where the builder called Schneider created a mysterious passage under the Odra leading from the castle to the Holy Ghost Dominican Sisters monastery. The entrance to the dungeon is in the basement of the old tower, hidden under the south-east angle of the castle courtyard.



z arch. WAW

# ST. JACOB'S CHURCH – THE FIRST SENTENCE IN POLISH

In 1241 the lands of southern Poland were invaded by the Mongol horde. The crucial clash with Genghis-Khan's warriors took place at Legnica. The Polish army was severely defeated there. Commander-in-Chief, Duke Henry the Pious was killed there. Only regiments from Opava and Racibórz led by Duke Mieszko II the Obese did not suffer heavy losses in the battle.

Also Jan Iwanowic, adjutant knight of Duke Henry survived the defeat. He got to Racibórz, where his account of the tragic events at Legnica was written down in a monastery chronicle by the Dominicans' from Racibórz priory Wincenty from Kielczy, famous for writing two hagiographies of St. Stanislaus and a hymn *Gaude Mater Polonia*. The chronicle is considered to be lost, but in the 15<sup>th</sup> century it was used by a Cracovian canon and famous historian Jan Dlugosz. From that source he transferred the words of Duke Henry at Legnica to *The Annals or Chronicles of the Famous Kingdom of Poland*. These were the words: gorze szo nam stalo, which means: calamity happened to us. The ruler uttered these words when he saw Upper-Silesian army escaping from the battlefield. This is the oldest Polish sentence, almost 30 years older than notes from 1270

in a famous *Book of Henrykow*.

In 1241, when Wincenty was writing Iwanowic's account, Dominicans from Racibórz did not own a church and monastery. They most probably resided in a middle-class house, where they served in a small chapel, and where they built St. Jacob's Church between 1246 and 1258, and a monastery next to it. The convent existed until 1810, when it was abolished by the Prussians. The monastery's buildings were pulled down, but the church stands still in the north-east corner of the Marketplace, in a shape after reconstruction because of fire in 1300. A famous, richly ornamented gradual from about 1500 comes from the Racibórz Dominican monastery, which is now stored in the Museum.





# ST. JOHN THE BAPTIST CHURCH – SORROWFUL JESUS SANCTUARY

The first mention of St. John's Chapel in Ostróg comes from 1307. At first it was a wooden church, while the present brick one was built in 1856-1860 according to the project by architect Wincenty Statz from Cologne. It is one of the prettier Upper-Silesian Neogothic temples, patterned on a cathedral from the 13<sup>th</sup> century in Freiburg im Breisgau in Baden-Witttemberg, which is considered to be the masterpiece of Middle Aged Gothic.

In the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century the church in Ostróg was the aim for pilgrims, who came here to see the full of grace picture of Sorrowful Jesus, placed above the side St. Cross altar. The painting on board made in the end of the 17<sup>th</sup> or the beginning of the 18<sup>th</sup> century was made by an anonymous author, patterned on works of Italian masters Volterrano and Palloni. The incredibly suggestive and horrifying face of Jesus showing the wound in his side made one family of princes von Ratibor fund a copy of a picture with much more gentle face of the Savior in 1827. It was placed in the main altar, below the artistic painting by Jan Bochenek depicting the baptism of Jesus in the River Jordan.

The cult of Jesus from Ostróg, also called the Racibórz Sufferer, and the miracles that happened here because of Him are proved by numerous source materi-

als and votes of thanksgiving. A famous Polish traveller and ethnographer Lucjan Malinowski put Ostróg next to the sanctuaries in Piekary Śląskie and Częstochowa.

In the transept in the church there are beautiful stained-glass windows from about 1900 made by reputable workshops of Otto Lazar from Racibórz and master Franz Borgias Mayer from Munich. These are unique masterpieces in Silesia. The iconography on Lazar's stained-glass window depicts: St. Anne with a girl Mary, St. Edward a king carrying a man on his back, St. Catherine with a wheel and St. Stanislaus a bishop with Piotrowin. Below the people there are: a shield with an inscription: "for God to be praised", coat of arms of dukes of Ratibor, the coat of arms of Racibórz and the emblem of Poland. The company from Munich made an incredibly meaningful "Judgement Day".







Fot. WAW



Fot. Bolesław Stachow

# EGYPTIAN MUMMY – AN ECCENTRIC BARON'S GIFT

About 1860 a rich Jewish banker, baron Anzelm von Rothschild, lord of Chałupki and Szilerzowice, went on a journey to Egypt and bought numerous souvenirs, among others a complete burial of an Egyptian woman, which was supposed to be a present to his fiancée. However, the peculiar gift was rejected. Nonetheless, in the palace in Szilerzowice, in the presence of Rothschild's guests invited to a social party, two sarcophagi were open, the cartonnage was cut open, and the embalmed corps was unwrapped from the bandages.

In 1864 the baron decided to get rid of the souvenir from his journey, and thanks to that the mummy went to the antiquity department of the Royal Evangelical Gimnazjum in Racibórz, which was in the old Dominican Sisters' Monastery. In 1927 the relic was formally taken over by a new Town Museum, which was situated in the former Dominican church next to the gimnazjum. Yet, for over a dozen years it was disputed with the museum in Gliwice, which borrowed the mummy and refused to give it back



to Racibórz. It was not returned until 1934. The ancient exhibit happily survived World War II.

The half-bandaged mummy, sarcophagi, and richly ornamented, extremely colourful cartonnage as well as three original canopic jars to keep the viscera of corpses brought before the war from the Museum of Antiquity in Berlin are nowadays the

greatest attraction of the Museum in Racibórz drawing thousands of tourists a year. A permanent exhibition entitled *In the land of Osiris* is in the former Holy Ghost Dominican Church.

Scientific research on the mummy done by the famous German Egyptologist Charles Richard Lepsius revealed that the Egyptian woman lived during the 12<sup>th</sup> dynasty (946-722 B.C.). Her name was Džed-Amonet-ius-anch, which means: goddess Amonet said she would live. She was a rich married woman, probably daughter of priest and barber from Thebes. She died young at the age of about 20. The reason for her death, according to the contemporary radiological researches, was most probably pregnancy complications.



Fot. Marek Krakowski - Muzeum Racibórz

# THE PIAST AND THE PREMYSLIDS NECROPOLIS

According to the old records, the former monastic Holy Ghost Dominican Church keeps the remains of not only nuns and benefactors of their convent, but also graves of Upper-Silesian rulers from the Piast and Přemyslids dynasty. The burials were discovered during archeological works in the 1990s. While doing researches for several years in the chancel of the temple and in St. Dominic's chapel (not existing now, it adhered to the northern wall of the church) several crypts with women, men and children's remains were discovered.



Fot. Marek Krakowski - Muzeum Racibórz

The most interesting were ducal burials from St. Dominic's Chapel, belonging most probably to parents and sibling of saintly Ofka Piastówna, daughter of duke Přemysl, prioress of Dominican Sisters from Racibórz. In the chancel a grave was discovered belonging to Duke Wlenty Přemyslid, the last representative of this dynasty ruling in Racibórz, who died in 1521. A broken sword found in the ruler's tomb is the symbol of the end of the dynasty.

The discoveries in the chancel were adapted for the needs of museum exhibitions revealing the interior of Middle Aged tombs. It is unique in the whole country. It was enriched with a number of monuments found in the graves, among others holy medals, crucifixes or elements of outfit.

The rank of the discoveries in the former Holy Ghost Church is upgraded by the results of the researches done here by Cracovian anthropologists. On the skulls of the women buried in the temple a number of cases with a rare genetic illness were identified. The illness is defined as HFI (*Hyperostosis frontalis interna*). Two of the skulls belonged to relatives, which was recognized as a sensation and was later discussed during prestigious international anthropological symposia.





# MOTHER OF GOD SANCTUARY – SOBIESKI ASKS FOR VICTORY

The legend says that a courageous Stephen from Racibórz stood guard in the suburbs knowing the order to alarm the citizens in case of Hussites invasion. When he recklessly fell asleep under a big oak, he was captured and tied up. Hussites wanted to hang him on the tree but they escaped in a hurry when Mother of God and an angelic knight appeared to them. Stephen was very grateful for the rescue and to give thanks he went on a pilgrimage to Częstochowa. He brought a copy of the miraculous picture from there. The picture was hung on the oak tree, and the masses were said by the starowiejski chaplain. According to tradition, in 1432 a church was built in this place, funded by Hungarian count, who was praying before the Mother of God picture and received healing grace for his terminally ill wife.

Historical sources certify the temple in 1445. At first it was made of wood, in 1723-1736 it was replaced by the present, brick one, built in Baroque style. The picture of Mother of God is in the main altar. Crowns sacrificed by Pope John Paul II were placed in the picture. The Polish Pope's monument by Prof. Czesław Dźwigaj was built in front of the church in 2006.

The miraculous icon is the destination for numerous pilgrimages. Mother of

God in Racibórz is famous for many miracles, especially for women who want progeny. In 1683 king Jan III Sobieski prayed to her on his way to Vienna, asking for victory in fighting Turks at Vienna.

The picture has not been researched yet, but according to some opinions it comes from 16<sup>th</sup>/17<sup>th</sup> century. It is interesting that the painting of Mother of God saving Racibórz from the fire is on the so called *Mensa Mariana* – a painting from the beginning of the 18<sup>th</sup> century, which is placed on the back of the picture with Black Madonna of Częstochowa in the Jasna Góra Monastery.

Fot. Bolesław Stachow



# THE GOTHIC PARISH CHURCH – THE FORMER COLLEGIATE CHURCH

The Assumption of the Blessed Virgin Mary's Church, called the parish church, is the oldest in Racibórz, built according to the tradition in 1205, when duke Mieszko ruled, the founder of Upper Silesian Duchy, lord of Racibórz and ruler of Poland. The temple was built by people from the Netherlands – Flemings and Walloons. The original temple burned down in 1300. Shortly after that it was rebuilt. From that period comes the nave with starry vaults in the east part and chancel with unique features of early Silesian Gothic.

In 1416 canons from Racibórz settled at the church and now they reside at the castle chapel. In the new place the collegiate was richly furnished by a cruel duke of Racibórz Jan Żelazny (Iron), who wanted to redeem himself. A chapter-house and a treasure-house were built on to the southern wall of the chancel. In 1654 the chancel was furnished with impressive canon stalls patterned on artistic stalls from St. Mary's Basilica in Cracow. Many parsons from Upper Silesian parishes were canons at the parish church in Racibórz.

Inside there is an impressive main altar made in 1656-1660 by master Salomon Steinhoff from the foundation of prelate Andrew Scodonius and Literary Brotherhood – the oldest Upper-Silesian brotherhood. In the niches among the columns there are sculptures of the saints: John the Baptist, Jadwiga, John the Evangelist, Elisabeth, Wenceslas, Sebastian, Roch and Florian. At the end stands the statue of St. Marcel, who is the patron of Racibórz, as the legend says he saved the town from the Scythian invasion (Ruthenians and Tatars). At the altar there are also two precious pictures: Blessed Virgin Mary's coronation from the first half of 17<sup>th</sup> century and the Assumption of Blessed Virgin Mary from 1890 painted by master Jan Bochenek.

From the west side to the nave there is a Polish Chapel from the 15<sup>th</sup> century, a place of cult of saintly Eufemia Ofka Piastówna also called the blessed, duchess from Racibórz, local Dominican Sister praised by order of preachers in the whole world.



Fot. WAW







# MARY'S COLUMN – THE END OF THE WORLD ANNOUNCEMENT

It is an exceptional Silesian Baroque art monument made by master Jan Melchior Österreich from 1727. The monument was located in the place of Middle Age merchant's house with funding from Mary Elisabeth Gaschin and councillors from Racibórz as a thank-you for rescuing the town from a terrible cholera epidemic. On a three-sided stone pedestal on the top there are funders' coat of arms in the form of three saints: Pope Marcel – patron of Racibórz, St. Florian – intercessor during fires, and St. Sebastian – patron protecting

from pestilential air. On the very top there is a statue of Mother of God the Immaculate Conception.

The column miraculously stayed intact despite the great fire in 1945, though all the area around was ruined. Tradition says that each time someone decides to dig around the monument Racibórz will be flooded (that happened before the disastrous flood in 1997). It is also said that the end of the world will come very soon if none of the inhabitants of Racibórz makes the sign of the cross before the column.



Fig. Bolestaw Stachow

# FORMER DENTIST TECHNIQUES – EXTRAORDINARY COLLECTION

The Sterańczak family's passion caused the Museum in Racibórz to own and be proud of an exhibition of former dentist techniques, unique in Europe. Collecting historical dentist chairs, tools and devices used in the past by dentists and prosthetists was started by Kazimierz Starańczak, a former worker in Maxillofacial Surgery Clinic at Medical University of Silesia in Zabrze, prosthetist rationalizer and inventor. Soon his son Wojciech,

also a dentist started to share his passion. Together they collected unused equipment from the surgeries.

Hence the impressive collection, which is permanently in the Museum, causing many visitors to start to shiver. For it is difficult to feel any different when we see a dentist's drill from the 19<sup>th</sup> century or a peculiar device to pull a tooth called "goat's foot".



Fot. Marek Krakowski - Muzeum Racibórz

# ŁĘŻCZOK RESERVE



It is a unique, protected area in the old riverbed of the Odra, over four hundred hectares big. It covers breeding ponds founded by Cistercian monks in the 13<sup>th</sup>/14<sup>th</sup> century, peatbogs, multispecies, rare in Poland natural riparian forest and paths with trees, also monumental trees, like the famous 400-year old Sobieski oak. The monarch was going this way to Vienna in 1683 (there is a tourist track in the reserve called Polish Hussars Path). In the 19<sup>th</sup> century the Duke of Ratibor's visitors hunted here, also Wilhelm II, Emperor of Germany, hunted here twice.

The flora of the reserve comprises almost 540 species of vascular plants, thirty of them under protection. Under strict protection are the following plants: white

water-lilies, yellow water-lilies, salvinia natans or water caltrop. Very unusual is a rare species of orchid – *epipactis albensis*. More than 210 species of birds dwell here (out of 435 recorded in Poland), mainly waterfowl, birds of prey, among others grebes and cormorants, white-tailed eagles and ospreys. During passages some rare species like purple heron or black-winged kite (the only in Poland) were observed. Also some reptiles dwell here (*vipera berus*), amphibians (European fire-bellied toads, newts, toads), mammals (musk-rat, badger and ten out of 22 bats recorded in Poland, including the lesser noctule, recorded in the *Polish Red Book of Animals*) dragonflies, bumblebees, weevils and butterflies.

# ARBORETUM OF MORAVIAN GATE – OLD DUCAL FOREST



The old ducal forest called for many years Obora was sold to the inhabitants of Racibórz in 1928 by Duke Victor von Ratibor. This rich nobleman kept the spring spurting in the northern edge of the forest for himself. The water, famous for exceptional features, was routed through a wooden waterwork to the Racibórz brewery, and used to brew excellent beer. The legend says that here used to live a hermit in Obora. His loyal dog brought him food given by the town's inhabitants to the hermitage. The grateful anchorite pulled out a huge tube every evening, directed it to the town and said to his benefactors: God bless you and good night.

Nowadays on the 160 hectares of the hilly area there is a (rare in Upper Silesia) original mixed forest, rich in interesting specimens of flora, fauna and mushrooms. There are oaks here, 4 meters in circumference, ravines, springs and brooks as well as specially arranged plant collections. *Hacquetia epipactis* was discovered here in 1830 and is rep-

resented on the logo. Visiting the arboretum is made easier through two labelled educational paths: dendrological and ecological.

The forest is the place where the inhabitants of Racibórz love to relax. There is a mini-zoo here, an obstacle course, a sledge track and a small ski jump. Also, there is a swimming pool near the Arboretum. In the 1960s a group of archeologists from Cracow researched barrows from 5<sup>th</sup> to 8<sup>th</sup> century in Obora. Military lovers can notice traces of fortifications from the times of the uprising. Besides, in the housing estate in the forest there is a bunker from II World War times.



Foto: WAW

## URZĄD MIASTA RACIBÓRZ

ul. Stefana Batorego 6, 47-400 Racibórz

tel. (+48 32) 75 50 600, fax (+48 32) 75 50 725

www.raciborz.pl, e-mail: [boi@um.raciborz.pl](mailto:boi@um.raciborz.pl)



© Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW

Grzegorz Wawoczny

ul. Opawska 4/6, 47-400 Racibórz

tel. (032) 755 15 06, kom. 605 685 485

e-mail: [ziemia.raciborska@wp.pl](mailto:ziemia.raciborska@wp.pl)

[www.wawoczny.pl](http://www.wawoczny.pl)

tłumaczenie Mirella Obląg

ISBN 978-83-89802-56-9

*Fot. na okładce Bolesław Stachow*